Wezwanie Azury

Wezwanie Azury

Sigillah Parate



rzez trzysta lat byłam kapłanką Azury, daedrycznej Pani Księżycowego Cienia, Matki Róży i Królowej Nocnego Nieba. Każdego 21 dnia miesiąca Pierwszego Siewu (a dzień ten nazywamy Hogithum) wzywamy naszą panią, pytając ją o radę oraz składając ofiary godne piękna Jej Wysokości, która jest bóstwem okrutnym, lecz mądrym. Nie wzywamy naszej pani w te dni Hogithum, które odznaczają się burzami - te noce należą do Sheogoratha, Szalonego. Azura rozumie naszą ostrożność w tych wypadkach.

Wezwanie Azury jest rytuałem bardzo osobistym - byłam wcześniej kapłanką trzech innych książąt daedr, lecz jedynie Azura ceni sobie zalety swych wyznawców i prawdziwość ich czci. Jako szesnastoletnia mroczna elfka dołączyłam do konwentu mojej babki, skupiającego wyznawców Molag Bala, Króla Gwałtu. Wiedźmy Molag Bala w swej służbie bóstwu równie często stosują czarną magię jak i szantaż, wymuszenie czy też przekupstwo. Wezwanie Molag Bala następuje każdego 20 dnia miesiąca Gwiazdy Wieczornej (chyba, że jest akurat burza); ceremonia odbywa się regularnie, Molag Bal często ukazuje się jednak swoim wyznawcom również w inne dni w ludzkiej formie. Zmieniłam swoje nastawienie do tego kultu, gdy moja babka zginęła próbując otruć dziedzica tronu Gorejącej Strażnicy.

Mój brat był czarnoksiężnikiem w kulcie Boethiah. Z tego co mi opowiadał wydawało się, że znacznie mi bliżej właśnie do Mrocznego Wojownika, niż do zdradzieckiego Molag Bala. Boethiah, wojowniczka, działa zdecydowanie bardziej otwarcie od innych daedr - po latach knucia i krycia się w cieniach dobrze było wreszcie rozpocząć służbę bóstwu, która to służba miałaby natychmiastowe i bezpośrednie konsekwencje. Podobało mi się również to, że Boethiah była daedrą mrocznych elfów. Rytuały wzywające Boethiah odbywały się każdego 2 dnia miesiąca Zachodzącego Słońca (a dzień ten nazywaliśmy Dniem Rękawicy), kiedy to ku czci naszego bóstwa urządzaliśmy krwawe

zawody, pojedynki i bitwy, które trwały tak długo, aż z ręki wyznawców nie zginęło ich dziewięciu współbraci. Boethiah nie interesowali jego wyznawcy, łaknęła tylko naszej krwi. Mam wrażenie, że widziałam uśmiech bóstwa w chwili, w której podczas próbnej walki przypadkowo zabiłam mojego brata. Moje przerażenie musiało napełnić je ogromną radością.

Wkrótce opuściłam kult - Boethiah była dla mnie zbyt zimna, zbyt obca. Szukałam bardziej wszechstronnego, głębszego bóstwa - następne osiemnaście lat mojego życia poświęciłam nie na wyznawanie kogokolwiek, lecz na zagłębianie się lekturze i studia. W starym, bluźnierczym tomie znalazłam pewnego razu wzmiankę o Pani Nocy, Nocnicy Niepojętej. Zgodnie z instrukcjami znalezionymi w księdze, w nocy 3 dnia miesiąca Domowego Ogniska wezwałam tę Daedrę - udało mi się wreszcie znaleźć panią koncentrującą się na indywidualności, której szukałam tak długo! Starałam się zrozumieć labirynty jej myśli, odnaleźć źródło jej tajemniczego bólu - wszystko, co było z nią związane było jednak mętne i mroczne, jakby ukryte - nawet sposób, w jaki się do mnie zwracała czy też zadania, jakie mi zlecała. Długie lata zajęło mi zrozumienie prostego faktu - zrozumienie Nocnicy było niemożliwe. Tajemniczość była dla niej tak samo niezbędna, jak brutalność dla Boethiah czy zdrada dla Molag Bala. Zrozumienie Nocnicy oznacza negację jej istoty, zerwanie zasłon otaczających jej królestwo mroku. Mimo wielkiej miłości, jaką darzyłam moją panią, zdałam sobie sprawę, że każda próba rozwikłania jej zagadek jest z góry skazana na niepowodzenie. Postanowiłam spróbować z jej siostrą, Azurą.

Azura to jedyna daedra (spośród tych, które wyznawałam), która dba o swoich wyznawców. Molag Bal żądał ode mnie umysłu, Boethiah - silnego ramienia, Nocnica - chyba ciekawości... Azura pragnie tego wszystkiego, ale przede wszystkim miłości - nie płaszczenia się, lecz szczerej i prawdziwej troski pod każdą postacią. Ważne są dla niej emocje okazywane podczas rytuałów, nasza miłość musi jednak być również skierowana do wewnątrz - jeśli kochamy ją, a nienawidzimy siebie, to przepełnia ją to bólem. Naszym bólem. Dlatego też nie mam zamiaru w najbliższym czasie zamienić mojej pani na jakiekolwiek inne bóstwo.

Wezwanie Azury

FormId	skyrim.esm:01B245
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01B245
Editor ID	Book4RareInvocationofAzura
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook03
Value (gold)	20
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	208
Leveled lists	11
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.